Rok 1873. Kraków, niedziela 6 kwietnia Nr. 80.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
we Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).

w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gabrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowsk Administratenr de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anosów, Wolzeile Nr. 2. — **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu** i **St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie** i **Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie** i **Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“.

Od dnia 1 kwietnia cena przedpłaty wynosi:

	W Krakowie:	W całéj Austrji: (z przesyłką pocztową)
rocznie . .	12 złr.	16 złr.
półrocznie	6 „	8 „
kwartalnie	3 „	4 „
miesięcznie	1 „	1 „ 40 c.

Pojedynczy numer w Krakowie i we Lwowie kosztuje tylko 5 centów.

Najtaniéj i najwygodniéj przesełać można prenumeratę przekazami pocztowemi.

Kraków 5 kwietnia.

Nowy powód radości dla centralistów; wyższa izba rady państwa zawiadomiona wczoraj przez prezydenta ministrów o nadaniu sankcji reformie wyborczéj, z równym jak izba poselska entuzjazmem przyjęła tę wiadomość. Nic w tém dziwnego, gdyż ci sami ludzie dziś się cieszą i wznoszą okrzyki na cześć cesarza, którzy ową reformę uchwalili. Tak w Wiedniu jak na prowincji przygotowują Niemcy demonstracje i uroczystości, a pisma wiedeńskie twierdzą, że nigdy jeszcze ludność nie występowała z tak szczeremi, jak dziś oznakami przywiązania do tronu. Zachodzi wszakże pytanie, czy długo potrwa to świąteczne usposobienie kliki centralistycznéj? Bezpośrednie wybory są wprawdzie dla większości ludów austrjackich nader niebezpieczną bronią w rękach centralistów, ale tylko dopóty, dopóki opozycja będzie siedzieć z założonemi rękami. Czas ten wszakże już minął; dziś wszyscy, nawet i Czesi, których abstencji zawdzięcza ministerstwo Auersperga swoje zwycięztwo, przekonali się, że reforma wyborcza jest bronią obosieczną, a skuteczniejszą w rękach większości, niżeli mniejszości, w któréj Niemcy zawsze muszą pozostać, jeżeli tylko żywioły federalistyczne połączą się dla wspólnéj akcji politycznéj. Pytanie, które stawia *Vaterland:* czy brać udział w przyszłych wyborach, czy też po staremu nie brać, protestując w ten sposób przeciw reformie? a które rozwiązuje na korzyść tego pierwszego postanowienia — pytanie to nie może być inaczéj rozwiązane.— Wszystkie narodowości nieniemieckie winny wziąć najczynniejszy udział w wyborach bezpośrednich, gdyż jedynie tylko przez usuwanie się swoje od działalności politycznéj, albo pojedyncze z Niemcami się łączenie dla mniemanych korzyści, zapewniły im dotychczas sztuczną większość.

W archidjecezji poznańskiéj coraz bardziéj się zajątrza zatarg między duchowieństwem katolickiem a rządem. Władze szkolne usunęły wszystkich nauczycieli religji stanu duchownego, powołując na ich miejsce nauczycieli świeckich, zgadzających się na wykład religji po niemiecku. Nie ma potrzeby wspominać, że postępowanie takie jest w wysokim stopniu nieprawne, gdyż do udzielenia nauki religji potrzebną jest tak zwana missio canonica, któréj ci słudzy rządu pruskiego nie mają.

O ile jest poważną opozycja duchowieństwa katolickiego w pruskim zaborze, broniącego w obecnym wypadku nietylko czystości religji ale także interesów narodowych, o tyle zabawną musi się wydawać opozycja prawowiernych lutrów, którzy nic na tém nie tracą, czy ich szkoły będą pod dozorem pastorów, czyli też inspektorów świeckich. Pastorowie nie odprawili nabożeństwa w dzień urodzin cesarza niemieckiego, wymawiając się jużto nieobecnością, już febrą, już nareszcie bólem żołądka. Wrażenie tych wymówek, jest więcéj niż komiczne.

Ponieważ Grévy nie przyjął w ponownym wyborze przypadłéj mu prezydentury, miał dla tego wczoraj nowy wybór się odbyć. O kandydatach tyle tylko wiadomo, że przyjazne rządowi stronnictwo środkowe stawia Martela i Kazimierza Périer, gdy monarchiści wahają się między Audiffret-Pasquier, Larcy, Buffet i Daru. Republikanie zaś podobno nie chcą żadnego ze swéj strony kandydata postawić. To ich umiarkowanie tém dziwniejszém się musi wydawać w obecnym przypadku, że kwestja osoby, na którą padnie wybór izby, jest nadzwyczaj ważną; albowiem prezydent zgromadzenia narodowego w razie zawakowania władzy wykonawczéj będzie zastępcze pełnił jéj obowiązki. Od zachowania się rządu będzie zależeć, czy na czele izby stanie republikanin, czy monarchista.

Rząd znowu zrobił monarchistom ustępstwo, przyjmując projekt urządzenia municypalności lugduńskiéj, przez komisję wypracowany. Wprawdzie minister spraw wewnętrznych oświadczył, że ustawa ta winna być uważaną, jako prowizoryczna; niemniéj dla tego projekt komisji budzi w Lugdunie powszechne niezadowolenie: potępiają go nawet bogaci kupcy i fabrykanci, i zamierzają wysłać do Thiersa deputację z żądaniem zatrzymania *status quo.*

Stronnictwo tak zwanego Home-rule, czyli samorządu narodowego w Irlandji, mające także w Anglji licznych zwolenników, zyskało nowych sprzymierzeńców w prasie irlandzkiéj, która dotychczas względem niego dość obojętnie się zachowywała, oraz w episkopacie katolickim.

Wiadomości z Hiszpanji są, jak dawniéj, przepełnione pożarami i rabunkami, których się dopuszczają karliści wspólnie z fanatycznymi mnichami, nieposłuszeństwem ochotników rozkazom rządowym i usiłowaniami — niestety! dotychczas bezskutecznemi rządu około stworzenia czegoś na podobieństwo ładu i porządku.

Pierwotny plan Rossji zdobycia Chiwy trzema słabemi oddziałami wydaje się dziś dowódcom trochę ryzykownym. Angielskie dzienniki podają pięć kolumn, a nadto mówią o ciągłém dosyłaniu wojsk z Kaukazu. 16go marca ruszył w pochód główny oddział z Kazalińska pod komendą pułkownika Gołowa, przy którym znajduje się także w. ks. Mikołaj Konstantynowicz.

Towarzystwo gospodarcze krakowskie.

II.

Lat temu kilkanaście, gdy po długiéj prostracji w prowincji naszéj nowe zaczęło budzić się życie, a wedle wyrażenia poety, kraj nasz jak paralityk poczuł znowu świeży obieg krwi w zdrętwiałych członkach, po dworkach gospodarzy wiejskich wionęło także ożywcze jakieś tchnienie i coraz częstsze odbywać się poczęły zjazdy i zgromadzenia w tych kołach społecznych, które z natury rzeczy w rolniczym naszym kraju najdotkliwiéj czuć muszą wszelkie rany i dolegliwości ekonomicznych naszych stosunków. — A jak wkoło interesu rolnictwa najważniejsze nasze zestrzelają się sprawy, tak téż naonczas w naszych towarzystwach rolniczych skupiało się nieledwie całe życie naszéj prowincji; wszelkie dążności i usiłowania tych, którzy w sobie poczuli życie i lepszéj nadzieję przyszłości.

Pole ekonomicznych stosunków to było jedyne nieledwie pole, na którém działać było wolno, na którém wolno było objawiać przywiązanie do kraju i bezkarnie być patrjotą.

Niedziw więc, że oprócz gospodarzy z powołania, wszystko cokolwiek żyło i żyć chciało, garnęło się do ogniska zbiorowéj pracy w towarzystwach gospodarczych, jedynych stowarzyszeń, jakieśmy naówczas mieli i mieć mogli.

Przyjęcie w grono członków towarzystwa uważaném było za zaszczyt, o który się gorliwie ubiegano, wykreślenie (był jeden taki wypadek w tow. lwowskiém) za największą hańbę, jaka kogo spotkać może. Nowoobrany prezes jednego z towarzystw w swéj mowie dziękczynnéj wyraził się: „że wybór ten uważa za najwyższą godność obywatelską w naszym kraju, za *dyplom szlachectwa nowéj ery,* który dzieciom swoim z dumą przekaże wraz z najchlubniejszemi rodu swego pamiątkami, jako najcenniejszą po rodzicu spuściznę“.

A było to wszystko w owym czasie, gdy działanie towarzystwa gospodarczego w bardzo szczupłym obracało się zakresie, gdy czynności lwowskiego towarzystwa z powodu przekroczenia tego zakresu przez rząd zawieszone zostały; w owym czasie, gdy nie mieliśmy sejmu ani władz autonomicznych, któreby uwag i żądań towarzystwa gospodarczego z życz-

RABAGAS.

Dążności demokratyczne i republikanckie przedstawione jako najnikczemniejszémi żądzami ziejące warcholstwo; opozycja przeciw władzy jako bezrozumny szał pospólstwa, podsycany komunistycznemi zachciankami, tchnący nadzieją rabunku i rozpusty; lud jako bezmyślny motłoch wyzyskiwany przez niecnych i przedajnych krzykaczy i karjerowiczów; dziennikarstwo wolnomyślne jako niegodziwe kuglarstwo frazesowych bohaterów; polak-emigrant służący sprawie wolności jako tchórz podły i prosty kondotier..... Z drugiéj strony książe panujący, wraz z całym dworem swoim odmalowany jako ideał cnoty, szlachetności, dobroci, rozumu, taktu politycznego i umiarkowania; jego faworyta, jego minister, dworacy, oficerowie-żandarmi jako istne wzory ludzi honoru, poświęcenia, abnegacji i moralności! Oto treść komedji p. Sardou p. t. *Rabagas*, którąśmy wczoraj ujrzeli po raz pierwszy na naszéj scenie. — Czyż można się dziwić, jeżli w tylu miastach europejskich gdziekolwiek opinja demokratyczna w mniéj umiarkowany sposób niż u nas się objawia, komedję tę z niepospolitym nakreśloną talentem, przyjęto okrzykami oburzenia, że nawet w wielu miejscach już w połowie drugiego aktu gwizdaniem zmuszono dyrekcję do spuszczenia kurtyny, tak iż pierwszego nawet niezdołano dokończyć przedstawienia?

U nas przedstawienie dobiegło szczęśliwie do końca. Nie ma u nas zresztą nawet bliższego miejscowego powodu do tak gwałtownych objawów niechęci i oburzenia, jak we Francji lub we Włoszech. Inne u nas stosunki, inni ludzie, inne choroby społeczne i niebezpieczeństwa. Naszych ran i wrzodów, których niemało zakaża nasz organizm narodowy, komedja ta nie dotyka. Polak drogą rewolucyjnego krzykactwa nigdy na wzór Rabagasa nie wywalczył sobie ministerjalnéj teki.... Kto ją zdobyć pragnie, zaiste, po innych wcale u nas chodzi drogach...... Sprawą publiczną w inny u nas a mniéj dramatyczny frymarczy się sposób.... Nietylko prawdziwi rewolncjoniści, ale nawet *tromtadratyczni* krzykacze bez moralnéj wartości i charakteru dobijali się u nas zawsze — nie ministerjalnéj karjery — ale tylko kazamaty i kajdan.... Nie sprzeda nas nikt na klubowym targowisku. Demokratyczne i opozycyjne frazesy wyszły z obiegu, nie mają już u nas kursu, nikt za nie nie kupi posady choćby i woźnego; ultramontańskie tylko jeszcze i stańczykowe pseudo-konserwatywne w pewnych popłacają kołach....

Nie oburzyła nas komedja tak jak Francuzów lub Włochów — bo to nie naszego społeczeństwa i nie naszéj demokracji karykaturalny wizerunek. Ubawiły nas tylko po mistrzowsku nakreślone postacie Rabagasa i jego kolegów, owéj fałszywéj demokracji, na któréj w żadnym nie zbywa kraju. Klubowi bohaterowie jakby z życia zdjęci a mnóstwo drobnych szczegółów znane niegdyś lub zasłyszane zdają się przypominać fakta i osoby. Oburzać zaś jako Polaków może nas tylko postać owego rzekomego jenerała polaka.

Utwór ten, pełen jadowitego sarkazmu i gorzkiéj ironji, chłoszcząc komedjancką bezczelność i obłudę kuglarską demagogów, a płytkość i zaślepienie ich nie lepszych od nich zwolenników, byłby nawet moralnym i pożytecznym, gdyby obok *tromtadratycznéj* hałastry przestawieni byli ludzie wolnomyślni a uczciwi, prawdziwi demokraci, dla których opozycja nie jest intratném rzemiosłem ale sprawą przekonania, któréj z ochotą święcą siły i życie. — Przedstawienie w całéj ohydzie społecznych mętów i brudów knajpowéj *tromtadracji* i ambitnych lub chciwych zysku uwodzicieli ludu — byłoby szczególnie we Francji rzeczą pożądaną, ale tak jednostronny i z zaciekłością sekciarza nakreślony obraz społeczeństwa francuzkiego jak komedja p. Sardou, czynić tylko musi wrażenie zręcznego na całą demokrację francuzką paszkwilu i jest nim w istocie. Wiadomo bowiem, że w Rabagasie chciał Sardou przedstawić Gambettę.

Oprócz motłochu i jego wyzyskiwaczy są przecież w każdém, w najzepsutszém nawet społeczeństwie, są jeszcze obywatele kraj miłujący, jest jeszcze patrjotyczna część ludności kochająca wolność i ojczyznę — a téj właśnie żywotnéj części społeczeństwa brakuje w obrazie p. Sardou. Natomiast jest w nim zrehabilitowane dworactwo — ideał jakiego niema i nie było, a książęca faworyta, cudzoziemka, piastując z woli monarchy przez czas jakiś najwyższą władzę, zbawia rozumem stanu i poświęceniem swojem, zagrożone przez wichrzycieli społeczeństwo i honor domowy dynastji! Oto morał téj komedji: „Strzeżcie się demokratów — to same łotry. Metresom książęcym oddajcie rządy w ręce!“

Wątek sztuki nader słabo nawiązany. Sardou nie dbał o stronę artystyczną, bo pisał pamflet. Pełno w nim jednak scen niezrównanéj komiczności, a piętno mistrzowskiego pióra p. Sardou na każdym z licznych wyciśnięte typów.

Tłumaczenie było w ogóle wierne, gra artystów w ogóle zadowalniająca, acz nie powiemy, aby Rabagas p. Bendy należał do jego najlepszych kreacyj i dorównał Rabagasowi scen zagranicznych. O innych artystach po drugiem przedstawieniu pomówimy obszerniéj. Dziś wyszczególnić tylko musimy beneficjanta, ulubionego naszego artystę p. Ekera, który grał wybornie.

Owacja jaka mu się dostała w udziale ze strony publiczności, jest tylko słusznem uznaniem jego zasług i jego talentu.

Ψ.

liwą słuchały gotowością; w owym czasie wreszcie, kiedy nikomu ani przez myśl nie przeszło aby rząd z pominięciem właśnych organów w najważniejszych sprawach rolniczych zasięgał zdania **prywatnych** towarzystw gospodarczych i reprezentantów ich jakoby reprezentantów interesów rolnictwa powoływał na kongres, będący niejako przyboczną radą ministra tekę tych spraw piastującego. A o tém, aby np. nasze krakowskie towarzystwo otrzymywało kiedyś z rąk p. ministra corocznie do rozporządzenia około 16,000 zła. — o tém nie śniło się nikomu.

W owych to tedy czasach garniono się do towarzystw gospodarczych a w dniach walnego zebrania i na poufnych zgromadzeniach członków sale obrad były tak przepełnione, iż objąć zgromadzonych nie zdołały.

A dziś?... Dziś, członkowie owi, którzy nie będąc gospodarzami z powołania, weszli byli niegdyś w skład towarzystwa, z małym wyjątkiem dawno już opuścili jego szeregi. Towarzystwa gospodarcze składają się obecnie prawie wyłącznie z gospodarzy wiejskich, to jest w najprzeważniejszéj swéj części z właścicieli dóbr, *vulgo* ze szlachty.

Nie możemy mieć za złe niegospodarzom, owym pierwszym dezerterom, dla których sprawy rolnicze w danéj tylko chwili przemijająco żywsze mogły obudzić zajęcie, że innym oddani zawodom, z tow. gosp. ustąpili. Nie skończyła się jednak na nich dezercja.

Co roku przerzedzają się szeregi krakowskiego towarzystwa. Co roku kilkunastu lub kilkudziesięciu ubywa członków. Co roku widocznie sprawy rolnicze i gospodarcze mniejszy budzą interes. Co roku wkładki członków nieregularniéj wpływają do kasy, a to mimo licznych ustępstw ze strony komitetu co do wypłaty zaległości, który często z właścicielami kilku folwarków wchodzi w ugodę i kilkanaście lub kilkadziesiąt daruje guldenów, aby krakowskim targiem choć połowę należytości otrzymać... Co roku mimo tych heroicznych środków ogólna suma zaległości wzrasta. Co roku mnożą się również deficyta czernichowskiéj szkoły. Co roku wreszcie walne zebranie towarzystwa mniejszą liczbę zgromadza członków.

Na 480 członków towarzystwa(!) rzadko kiedy liczba zebranych na doroczném posiedzeniu przenosi czterdziestu! a i z tych połowa składa się z osób zamieszkałych w Krakowie. Najczęściéj jednak w ciągu posiedzenia zmniejsza się liczba obecnych i spełznie nieraz aż do dwudziestu...

Niegdyś, chcąc wziąć udział w zgromadzeniu ogólném, trzeba było nietylko wylegitymować się jako członek towarzystwa ale nadto złożyć dowód uiszczenia ostatniéj raty. Na tegoroczném posiedzeniu obeszło się bez tego, snać zachodziła obawa aby przy ścisłém zachowaniu dotychczasowego trybu postępowania nier ozbić zgromadzenia.

Jeźli stan rzeczy nie ulegnie zmianie i rozwijać się będzie daléj na téj drodze a z każdym rokiem zjazdy gospodarcze mniejszą liczbę członków zgromadzą, to wkrótce przyjdzie do tego, że walne zebranie z braku **potrzebnego** kompletu wcale nie przyjdzie do skutku... chybaby *pia fraus* zasadziła na ławkach płatnych słuchaczy zrekrutowanych na rynku, lub téż wypchanych manekinów, aby za pociśnięciem sprężyny podnosiły ręce głosując za wnioskami komitetu...

A gdyby w którym roku w rzeczy saméj do walnego zebrania z braku członków nie przyszło? cóż wtedy? — Oto, zdaje nam się nieulegać wątpliwości, iż w takim razie p. minister przestałby uważać towarzystwo nasze za reprezentację interesów rolnictwa, przestałby się z niém znosić w każdéj ważniejszéj sprawie, niebrałby już względu na jego uwagi i przedstawienia, delegata jego w kongresie zastąpiłby może mniéj odpowiednym wyborem, a ową kwotą rocznego zasiłku 16,000 zła. winny rozporządziłby sposób...

W dalszém tego następstwie sejm krajowy cofnąłby subwencję dawaną szkole czernichowskiéj, któraby wtedy niewątpliwie upadła.

Towarzystwo rolnicze przestałoby mieć jakąkolwiek powagę, z instytucji narodowego znaczenia stałoby się napowrót prywatném stowarzyszeniem a może zaledwie klubem lub resursą miłośników gospodarstwa.

Żal prawdziwie polski, to jest żal zapóźny, uwieńczyłby dzieło naszego niedbalstwa, naszéj ociężałości, opieszałości czy obojętności w sprawie publicznéj a w sprawie tak wielkiéj wagi...

I byłby wtedy *Polak mądry po szkodzie!*

Na zjazdach sąsiedzkich rozprawialibyśmy wtedy żywo i z zapałem, słowami gorącym natchnionemi patrjotyzmem, że „źle się stało“, że się tak stać nie było powinno, żeśmy za mało mieli obywatelskiego ducha, że brak nam poczucia obowiązku, że nam wyziębiły serca te stańczykowskie teorje i doktryny, że.... ale pocóż powtarzać te piękne frazesy, niewczesne lamentacje i jeremiady, któ rym końca nie będzie! Wszak wiadome całemu światu przysłowie: *Le polonais parle bien... au bas de l'escalier.*

(Dokończenie nastąpi).

Korespondencje „Kraju“.

Lwów 4 kwietnia.

C. [Posiedzenie rady miejskiéj — dr. Ziemiałkowski powołany do Wiednia.]

Z dzisiejszego posiedzenia rady miejskiéj wyniosłem to przekonanie, że zredukowany przez komisję rewizyjną budżet, mimo silnéj opozycji przeciw niemu, przejdzie prawdopodobnie z małemi zmianami. Sprawozdawca Maszkowski kończył dziś dyskusję jeneralną przemową, w któréj na wstępie oświadczył, iż będzie „gadał z dwóch stron“, mianowicie „z jednéj strony“ dla wykazania, iż budżet zredukowany nie taki zły, jak go malują, a z drugiéj strony, że będzie przemawiał w obronie tegoż budżetu. Mnie się widzi, że sprawozdawca niebardzo fortunnie wybrał sobie taki podział, bo przecież owe dwie jego strony to słoma słomiana, i trzeba było raczéj, kiedy już chciał koniecznie mówić z „dwóch stron“, bronić swego budżetu, a wykazywać przesadę w rubrykach budżetu pierwotnego. Po półgodzinném przemówieniu p. Maszkowskiego — rozpoczęto dyskusję nad kwestją, czy w przódy wziąć pod obrady dział dochodów czy też wydatków. Radnemu Dobrzańskiemu udało się przekonać większość o potrzebie obradowania nad rubrykami rozchodu, zanim ma się przystąpić już do uchwalania dochodów. Uchwalono też ze względu na to, że budżet właściwie już przez radę został przyjęty, tylko nad temi rubrykami rozchodu debatować, które się różnią od rubryk budżetu pierwotnego. Rozwlekłą dyskusję wywołała kwestja rekonstrukcji wychodków w ratuszu. Komisja rewizyjna proponowała bowiem wykreślenie wydatku na rekonstrukcję jednego wychodka dla tego, iż taka rekonstrukcja tylko wtedy celowi swojemu odpowiedzieć może, jeżeli się radykalnie ze wszystkiemi przeprowadzi wychodkami; co znowu zdziwiło radnego Czerkawskiego, i to tak dalece, że zapomniał zupełnie o loice twierdząc już dziś „z praktycznego stanowiska“, że rekonstrukcja **jednego** wychodka jest ze sanitarnych względów konieczną. Nie zważał przytem na tę okoliczność, że w ratuszu nie jeden, ale kilka czy kilkanaście znajduje się wychodków, którym p. Czerkawski ani z „ogólnego“ ani „spocjalnego“ stanowiska nie zdoła wzbronić roztaczania swéj woni po całym ratuszu, pomimo rekonstrukcji jednego. Więc na cóż przydałaby się taka połowiczna robota? Radny Zukier żądał wstawienia kwoty na rekonstrukcję owego jednego wychodka, aby przecie gospodarstwo w ratuszu było wzorem dla innych gospodarzów, którzy przepisów sanitarnych często zupełnie nie przestrzegają, odwołując się w tym względzie na gospodarstwo w ratuszu, gdzie owych przepisów zdaje się nikt nie znać. Czy sądzi p. Zukier, że gdy w ratuszu jeden wychodek będzie bezwonny, to to uniemożliwi gospodarzom nie chcącym utrzymywać czystości w domach swoich, powoływanie się na tyle innych wcale niepachnących wychodków w ratuszu? Przemawiał jeszcze radny Szuman w obronie wniosku komisji, poczem rada mając widocznie dosyć téj woniejącéj historji, powzięła uchwałę w myśl wniosków komisji, za co wprawdzie nosy nasze znowu rok cały cierpieć będą musiały, ale natomiast kieszeń gminy będzie całą, o co podobno najbardziéj chodzi. Drugą sprawą, która z kolei wywołała żywszą dyskusję, była kwestja wystawienia bramy murowanéj na cmentarzu łyczakowskim, na którą to budowę komisja wyznaczoną sumę wykreśliła.

Radny Żak przemawiał gorąco za pozostawieniem preliminowanéj kwoty na tę budowę. Jeżeli bowiem z taks pogrzebowych tak wielkie ciągniemy zyski, to godziłoby się zdaniem p. Żaka przybytek umarłych utrzymywać w przyzwoitym stanie. Nie wiem wprawdzie, czy to nieboszczykowi wielką sprawia przyjemność, jeżeli go wiozą piękną murowaną bramą, lecz sądzę iż jak słusznie radny Szuman, dr. Mileret i inni podnosili, ucieszy to nieboszczyka na tamtym świecie niezawodnie więcéj, jeżeli się dowié, że pieniądze wzięte przez magistrat za taksy od jego pogrzebu, nie na tryumfalną bramę dla niego, ale obrócone zostały na cele użyteczne dla żyjących członków gminy, między którymi ma on może jeszcze wiele bardzo mu bliskich osób.

Radny Dąbrowski udawadniał potrzebę budowy takiéj bramy cmentarnéj, tą okolicznością, że żydzi nawet okalają murem swoje cmentarze, na co mu sprawozdawca odpowiedział, że zwyczaj otaczania murem cmentarzów żydowskich ztąd pochodzi, iż żydzi czynić to musieli, aby groby swoich ojców ochraniać od szkód wyrządzanych przez nienawistną im rękę, co znowu tak obruszyło wysoką mądrość radnego Czerkawskiego, że na głos krzyknął: to nieprawda! Wykrzyknikiem tym dowiódł nam p. Czerkawski, że „mówiąc z ogólnego stanowiska“ jest maleńka luka w jego wiedzy. Niech sobie p. Czerkawski przeczyta pierwszą lepszą historję żydostwa w średnich wiekach, a dowié się z niéj niezawodnie, że wprawdzie nie w Polsce, ale w innych państwach, jak n. p. w Niemczech, w Hiszpanji i t. p. między innemi niezawodnie właściwszemi przyczynami, okalania cmentarzy żydowskich murem, była i ta, iż chciano zasłonić groby umarłych od wandalizmu nieprzyjaciół religijnych. Rada widząc w budowie takiéj bramy w obecnych stosunkach tylko zbytkowy wydatek, uchwaliła wykreślenie téj rubryki — poczém zamknięto posiedzenie.

W uzupełnieniu sprawozdania wypada mi jeszcze donieść o udzieleniu prezydentowi urlopu ośmiodniowego. Rzecz to na pozór drobna i nie warta wzmianki, donoszę o niéj jednakowoż dla tego, bo dała ona powód do pogłoski, że p. Ziemiałkowski powołanym został do Wiednia dla objęcia teki ministerjalnéj. O ile w téj pogłosce prawdy, tego oczywiście powiedzieć wam nie jestem w stanie, że jednakowoż jest ona prawdopodobną, o tém mojém zdaniem, kto zna program polityczny p. Ziemiałkowskiego wątpić nie może. Czy jednak p. Ziemiałkowski przy obecném usposobieniu kraju dla rządu odważyłby się przyjąć tekę ministerjalną, w to, jak ów Tomasz, tak długo nie uwierzę, dopóki nie zobaczę faktu dokonanego.

Wiedeń 4 kwietnia.

L. Wczorajszy dzień był dniem radości centralistów. Reforma wyborcza otrzymała sankcję! Pismo odręczne cesarza zawierające sankcję nadeszło wczoraj w czasie posiedzenia do ministra-prezesa, który je wnet odczytał. Ta „niespodzianka“ (jak chcą dzienniki tutejsze) spowodowała huczne oklaski ze strony Niemców, a w dziennikarskich ekspektoracjach dzisiejszych panuje radość prawdziwie dziecinna. Wczoraj na gwałt chciano urządzić iluminację miasta, ale nie powiodło się i naturalnie, bo ludność tutejsza jest zanadto mieszaną, by się mogła zdobyć na tak wybitną polityczną manifestację; nadaremnie wmawiają w nasz „Babylon“, że jest „czysto-niemieckim“. Jednakowoż słychać, że agitatorowie centralistyczni nie porzucili zamiaru wywołania owacji na cześć reformy wyborczéj; będzie to w każdym razie — musztarda po obiedzie.

Wczoraj uchwalono w radzie państwa osławioną ustawę o systowaniu sądów przysięgłych mimo wniosku o przejściu do porządku dziennego **postawionego** przez Rechbauera. Snać presja rządu w téj mierze była wielką, gdyż zaledwie kilku z głosujących **za** tą ustawą głosowało z przekonania.

Przyjęcie delegacji przez cesarza odbyło się zwykłym trybem; z delegacji przedlitawskiéj byli i Polacy. Cesarz przemówił do pp. Zyblikiewicza i Smarzewskiego; pisma centralistyczne niby wiedzą, że cesarz niezbyt łaskawie przyjął Polaków. W przemówieniu swojém podniósł monarcha ważność wystawy powszechnéj pod względem polityki zewnętrznéj.

Wydziały delegacyjne rozpoczęły swe czynności; najbliższe posiedzenie plenarne odbędzie się dopiero po świętach.

Wiedeń. Rada gminna wiedeńska uchwaliła jednogłośnie, aby z powodu sankcji reformy wyborczéj złożyć cesarzowi wyrazy wdzięczności.

— Wspólna konferencja wydziałów delegacji węgierskiéj odrzuciła wniosek względem podwyższenia płacy urzędników wspólnych monarchji, uchwaliła jednak zeszłoroczne dodatki na drożyznę, począwszy od 5 klasy djet w górę.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Dnia 4 b. m. przejeżdżali przez Kraków z Wiednia do Lwowa pp. Smarzewski i Smolka.

Zapowiedziany na dziś odczyt p. Władysława Miłkowskiego w muzeum techniczno-przemysłowém, odłożonym zostaje z powodu nieprzewidzianych okoliczności na poświęta. Osobne ogłoszenia zawiadomią publiczność o dniu i godzinie odczytu.

Na wystawie tow. przyjaciół sztuk pięknych można oglądać puhar srebrny pozłacany roboty hr. Bolesława Starzyńskiego, wyobrażający bitwę pod Chocimem, przeznaczony na wystawę powszechną.

† Edward Kleszczyński, nadinżynier i referent górnictwa przy dyrekcji kolejowéj ces. Ferdynanda, właściciel kamienicy w Krakowie przy ulicy Szewskiéj i dóbr ziemskich „Skrzeszowice“ zmarł w Wiedniu 3 kwietnia r. b., w 57 roku życia pracowitego i zaszczytnego pod każdym względem. Był zawsze wiernym synem ojczyzny i godnym reprezentantem jéj w obczyznie, a nigdy nie odmawiał ziomkom skutecznéj rady i pomocy, ile razy jéj zażądano, co się we Wiedniu bardzo często wydarzało. Cześć zasłużona jego pamięci.

Jutro w poniedziałek odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne: Józefa i Wawrzyńca Burdelik o ciężkie uszkodzenie ciała; Franciszka Gasidły o kradzież; Michała Wiesnera o kradzież; Józefa Piwowara o zabójstwo.

We wtorek zaś dnia 8 kwietnia: Jakóba Bobaka o gwałt publiczny; Józefa Meidera o podpalenie; Jana Piotrowicza i 4 wspólników o kradzież; Karoliny Kijak o kradzież; Stanisława Trzecieskiego o kradzież.

Kradzież. — Roman Ludwik Jędrzejowski, wychodźca, emigrant, który w Tarnowie w oberży onegdajszego dnia skradł 500 zła., siedem weksli na 1000 zła. i złoty zegarek z łańcuszkiem, został wczoraj rano w Krakowie w rynku, przez ajentów policji pp. Bobulskiego i Mierzwińskiego według opisu osoby poznany, przytrzymany i wszystkie rzeczy jeszcze u niego znaleziono.

Dzieło zniszczenia plantacji naszych rozpoczęło się wczoraj! Dwa drzewa padły już ofiarą wandalizmu komisji plantacyjnéj. Na poniedziałek zamówiono już licznych robotników, aby zanim rada miejska się spostrzeże wyciąć jeszcze 200 drzew! Zanim pomnik ś. p. Straszewskiego stanie, najpiękniejsze aleje będą wycięte — postawimy potem pomnik drugi komisji plantacyjnéj.

Ratusz Kazimierski jest jednym z dawniejszych pomnikowych gmachów krakowskich. Znajduje on się w stanie najokropniejszego zaniedbania, zapewne dla tego, że w murach swoich mieści tylko — szkoły! Ale mniejsza o to że się go w takim stanie zostawia. Jakżeż jednak nazwać postępowanie dążące wprost do osłabienia fundamentów tego gmachu? Otóż doniesiono nam, że w piwnicy tego gmachu od kilku tygodni już kilku murarzy pracuje nad przebiciem muru fundamentowego 4 łokcie grubego, a to w celu wygodniejszego pomieszczenia wiktuałów znajdującéj się tam **garkuchni**. Nie mogliśmy dać wiary temu doniesieniu — ale przekonaliśmy się o tém naocznie. Podziemna ta robota wykonana została z polecenia — magistratu. Obok nowo-przebitego przejścia w murze fundamentowym, znajdujące się sklepienie niedawno się zawaliło; gruzy tego sklepienia jeszcze nie uprzątnięte, a tuż obok tych gruzów podjęto się **dla wygody** garkuchni przebicia 4-łokciowego muru fundamentowego tak starożytnego gmachu. Czy wie o tem pan prezydent? Czy wie o tem rada miejska?

Sprawozdanie z odczytów publicznych urządzonych w miesiącu marcu b. r. na dochód tow. wzajemnéj pomocy uczniów uniwersytetu jagiellońskiego. Ogólny dochód 573 zła. $51\frac{1}{2}$ c., koszta urządzenia 75 zła. 13 c., czysty dochód 498 zła. $38\frac{1}{2}$ c.

Przy niniejszém sprawozdaniu składam publiczne podziękowanie, szan. panom prele-

gentom za pracę łaskawie podjętą dla ubogiéj młodzieży, p. prezesowi akademji nauk i umiejętności za udzielenie sali, oraz pp. Czechowi i Friedlejnowi księgarzom, którzy w sprzedaży pośredniczyli.

W imieniu wydziału tow. wzajemnéj pomocy uczniów uniwersytetu jagielońskiego:

Michał Śliwiński.
Djonizy Szyszyłowicz.

Wyszedł nr. 7 *Włościanina*, pisemka ludowego.

Przyroda i przemysł, tygodnik popularno-naukowy wychodzący w Warszawie, podaje w ostatnim (13) numerze swoim ciekawą rozprawę „O stanie ogrodnictwa krajowego w ogólności, a niektórych ogrodów publicznych warszawskich w szczególności.

Z Wydziału krajowego. — Wydział krajowy zatwierdził wybór dr. Feliksa Trompeteura na lekarza szpitalu powszechnego w Drohobyczy — dr. Konrada Gregorowicza na syndyka zakładu ubogich i sierót w Drohowyżu fundacji ś. p. Stanisława hr. Skarbka; mianował dr. Jana Stellę Sawickiego inspektorem szpitali powszechnych w kraju; praktykantów lekarskich dr. Piotra Szuszkiewicza i dr. Oresta Litwinowicza sekundarjuszami w powszechnym szpitalu lwowskim; bezpłatnych praktykantów lekarskich dr. Władysława Bogdańskiego, Józefa Kromera i Franciszka Rojeckiego płatnymi praktykantami przy tymże szpitalu; dotychczasowego protokolistę p. Hipolita Duszyńskiego swoim archiwistą; dotychczasowego kanceliste I klasy p. Ludwika Bieńkowskiego protokoliitą a dotychczasowego kancelistę II klasy p. Albina Kiszelkę kancelistą I klasy. Prócz tego wydał nominacje na stałe posady prowizorycznym urzędnikom swoim a mianowicie:

P. Edmundowi Mochnackiemu, sekretarzowi I klasy, tudzież praktykantom konceptowym pp. Wilhelmowi Stadnickiemu i Bronisławowi Łozińskiemu, a pp. Aleksandrowi Czackiemu i Michałowi Stupnickiemu wydał certyfikaty szlachectwa.

— Wydział krajowy na posiedzeniu dnia 1 kwietnia na miejsce ustępującego do Warszawy nadinżyniera Sulikowskiego, nominował inżyniera Raciborskiego w charakterze zastępcy nadinżyniera. Inżynier Reut nominowany został na miejsce inżyniera Raciborskiego inżynierem wydziału krajowego.

Czernichów, 4 kwietnia 1872. — Dnia 3 kwietnia o godzinie $2^1/_2$ z południa gdy ludzie zajęci byli pracą w polu, nagle płomień i dym ze stodoły włościańskiej, w pobliżu kościoła i zabudowań proboszczowskich położonej, wybuchnął i zajął w niespełna 5 minutach trzy chałupy tuż obok stojące. Wielki popłoch ogarnął wszystkich mieszkańców; lecz na zrobiony alarm, uczniowie szkoły rolniczej uwolnieni z lekcji, wspólnie i pod przewodnictwem pp. Bielskiego i Litticha zaciągnęli sikawkę pod kościół, którego dach zaczął się palić. Na miejscu nie było wody, trzeba było czekać aż wozy zakładowe z beczkami nadjadą; przez ten czas uczniowie z 14 zajętych płomieniem chałup wynosili sprzęty i wypędzali inwentarz żywy, a część ich przy sikawce pozostałych, pod kierunkiem p. Bielskiego, gasili tlący się dach kościoła. Ponieważ wiatr był dość silny i niósł płomień na zabudowanie plebańskie i szkołę ludową, przeto sikawka wkrótce od kościoła przeniosła się w stosowne miejsce celem przecięcia ognia; w godzinę niespełna staliśmy się panami płomieni i ograniczyliśmy pożar na 14 chałupach, słomą pokrytych, i w blizkości siebie położonych. Do spalonych chałup zalicza się te, któreśmy rozebrali i w części ugasili. O godzinie 4 już nie było żadnej obawy, by pożar zagrażał większemu niebezpieczeństwu.

Podczas największego ognia zaledwie kilku gospodarzy, żyd karczmarz Herszel i służąca Anna Wesołowska, profesorowie i uczniowie szkoły rolniczej i wójt Kowalówka nieśli silną pomoc. Służąca Anna Wesołowska, od p. Litticha odznaczyła się głównie tem, że zanim beczki zakładowe nadbiegły z wodą, już ona z konewkami, nosząc wodę, napełniła sikawkę i tym sposobem przyczyniła się do stłumienia pierwszego żaru. Z sąsiednich wiosek, z za Wisły p. Henryk Dąbski z Jaśkowic przysłał 4 fornalki do wożenia wody. O godz. 9 wieczorem ugaszono ogień.

Lenartowicz. — Z powodu niepokojących wieści, jakie niektóre pisma, opierając się na relacjach aż z grudnia r. z., o zdrowiu Teofila Lenartowicza podały, zamieszczamy tu świeższej daty i zupełnie pewne o nim wiadomości. Oto co sam pod datą 20 z. m. pisze z Florencji:

„Przebyłem męki i bole straszliwe, lecz dziś jestem dzięki Bogu na urlopie, bo żeby to miał być już koniec moich dolegliwości, wierzyć nie mogę. Wszakci los niefortunny, choć natłukł mną się do dowoli, ścigać nie przestaje, jakbym ja był co dobrego, jakbym był owem drzewem owocowem, o którem przysłowie włoskie powiada, że im lepsze owoce rodzi, tém je częściej kijem tłuką; przecież i lichą gruszkę w polu tłuką tak samo! Co bądź, od dziesięciu dni jestem znów na nogach i po trochu z domu wyłażę.“

Z przebiegu kilku listów, jakie teraz prawie jednocześnie od Lenartowicza do przyjacioł i do krewnych nadeszły, widoczna, że z powrotem sił większych zaczyna się na nowo i pilnie krzątać już to wysyłką na wystawę wiedeńską swych robót rzeźbiarskich, już niemniej zasilaniem pism naszych swemi pracami literackiemi. I tak dla *Bibljoteki Warszawskiej* przeznacza nowy poemat „Biały Bóg“; oddzielnie zaś wydać zamierza utwór dramatyczny: „Komedję piekielną“, błędnie „Złotym Cielcem“ tytułowaną. Wystawione w akademji florenckiej rzeźbiarskiej utwory Lenartowicza zyskały nawet pochlebne w dziennikach włoskich uznanie. Akademja sama pośredniczy w przesłaniu na wystawę wiedeńską znanej nieco z opisów a obecnie w bronzie odlanej „Głowy św. Jana na półmisku Herodjady“. Mamy pod ręką fotogram téj pięknej kompozycji, która w odlewie galwano-kaustycznym ma być także i warszawskiemu tow. zachęty sztuk pięknych przysłana. J. I. Kraszewski w szczegółowem zeszłego jeszcze roku w *Gazecie Warszawskiej* zamieszczoném wyłuszczeniu emblematów, jakie to dzieło ozdabiają, wysoko pomysł i wykonanie jego ocenia. Ponieważ akademja florencka od żadnego z artystów więcéj nad jeden przedmiot do wysłania na wystawę wiedeńską nie przyjmuje, radby Lenartowicz, jeśli mu zdrowie posłuży zawieść sam na tęż wystawę „Drzwi grobowe“ na sarkofag żony Augusta Cieszkowskiego przez siebie wyrobione (odwzorowane w *Tygodniku illustrowanym*), oraz „Krzyż bronzowy“ zdobny stacjami starannie w około krzyża wykończonemi. Nie taimy jak pożądaną byłaby sprzedaż tych przedmiotów, już to dla poparcia tak odznaczających się zdolności, już dla podźwignięcia sił artysty, któremu po tak ciężkiej chorobie wody karlsbadzkie, jako nieodzowne do uzupełnienia kuracji, w tym roku koniecznie zalecono. W lutym r. b. miał nasz ziomek miłą ze względu swych dzieł literackich niespodziankę, jak to w liście pod datą 13 z. m. pisanym donosi: Wczoraj (są słowa jego) jeden z tutejszych profesorów uniwersytetu sprosił do siebie kilku kolegów, kilku deputowanych, poetów, literatów — były też hrabiowskie i książęce dystynkcje, a wśród tych pewna nader sympatyczna figura, na cudzoziemca wyglądająca: Wieczór zaczął się koncertem, poczem profesor zabrał głos i odczytał zgromadzonym dwa wyjątki z dwóch poetów słowiańskich, znajdujących się w salonie: Tołstoja i Lenartowicza; był to bowiem Tołstoj ów cudzoziemiec, piękna i bardzo ujmująca postać. Po odczytaniu, uprzejmych wynurzeniach i oczywiście pochwałach, poznano mnie z Tołstojem. Autor „Iwana Groźnego“, „Borysa“ i wielu innych utworów, które mam poznać, przyrzekł być u mnie. Przyjaźnił się on w Petersburgu z moim także dobrym przyjacielem hof medykiem Kroniewiczem, zmarłym tu (we Florencji) przed dwoma laty; ztąd tytuł większy do zbliżenia się. Niepospolity to talent; co dotąd z pism jego czytałem, nosi na sobie piętno genjalności.“ Powyższe szczegóły z poufnych korespondencyj zaczerpnięte, są pożądaną dla ogółu rękojmią polepszonego stanu zdrowia naszego ulubionego lirnika i dowodem jego nieustającej działalności zarówno w zawodzie literackim jak artystycznym. *(Gaz. Narod.)*

Deutsche Zeitung została onegdaj skonfiskowaną za fejleton znanego krytyka Hallera, traktujący nowe zapatrywania religijne; a zwrócony widocznie przeciw katolicyzmowi. Redakcja tego pisma podała petycję do ministerstwa, by w tym wypadku nie poprzestało na postępowaniu przedmiotowem, lecz zarządziło publiczną rozprawę. — Ministrowie mieli się onegdaj w téj kwestji naradzać; tak donosi przynajmniéj *N. fr. Pr.*

Blaznawacz, prezes ministerstwa serbskiego, naczelny rejent podczas małoletności księcia Milana, umarł wczorajszéj nocy nagle—na difteratis.

Z Uralska donoszą, że w skutek ostréj zimy leżą wszędzie ogromne śniegi, tak, iż wyprawa do Chiwy z wielkiemi połączoną być może dla żołnierzy uciążliwościami.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 4 kwietnia pochmurno, popołudniu deszcz; termometr od + 0.6 doszedł do + 10.2 R. Barometr opada; rano o 6 dnia 5 stan jego był 328.17, termometru — 0.2 R. Wiatr zachodni.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Alfons Bischoff inż. z Bukaresztu; Roman Rogójski z żoną wł. d., Emilja Weiss wł. d., Helena Trzcińska wł. d., Felicja Kochanowska wł. d., z Królestwa; Karol Piotrowski antykw. ze Lwowa; Marjan Paciłkowski aptek. z Czerniowic; Jan Nunkiewicz technik, Ludw. Ziegler z żoną urz., z Warszawy; Marja Pelikozyna ob. z Rossji; Jan Hudaszek nadpor. z Węgier; Max Szembek kupiec z Bielska, Jadwiga Sopska wł. d. z Milówki; Klemens pocztmistrz z Sulichowic; Józef Kulczycki inżynier z Rossji; Samuel Borsztajn kup. z Wiednia.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Michał Naimski ob. ze Spytkowic; Adam Henzel dr. praw, Edward Jakubowski wł. d., z Wiednia; Bogdan Piątkowski wł. d. z Charsznicy; Józef Thierry kup. z Basel.

Ostatnie wiadomości.

Nowa Presse wspomina o pogłosce, która wczoraj kursowała w izbie posłów, jakoby delegaci galicyjscy dnia 21 b. m. zajęli miejsca swoje w radzie państwa. Powodem tego powrotu do izby posłów miałaby być ta okoliczność, że po sankcji cesarskiéj udzielonéj reformie wyborczéj, ta ostatnia stała się już faktem dokonanym, z którym się liczyć należy. Nie wiemy o ile pogłoska ta jest prawdziwą, ale zdaje się, że opozycja anticentralistyczna w zasadzie zgodziła się na porzucenie dotychczasowéj polityki abstynencyjnéj.

Hr. Andrassy przedłoży w poniedziałek delegacjom wspólnym czerwoną księgę. Najwięcéj miejsca w niéj zajmie sprawa kopalń laurionskich. Natomiast o zjeździe trzech cesarzów w Berlinie zapewne ani sylaby tam nie znajdziemy.

Zresztą wydziały delegacyj wspólnych są w pełnéj akcji i przygotowują materjał do posiedzeń plenarnych.

Kursa. — Wiedeń 5 kwietnia godz. 2 m. 30. 4% zjednocz. dług państwa banku 70.20. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72.45.—Losy z 1860 r. 103.80. — Akcje banku 954.—.— Akcje kredytowe 333.50.—Londyn 108.75.— Srebro 107.65. — Dukat —.—. — Lombardy 188.50. — Losy z 1864 r. 146.50. — Akcje franko-austr. 142.25. — Napoleony 8.73. — Akcje kolei Karola Ludwika 224.—. — Akcje kolei lwow. czern. 151.50. — Akcje kolei półn. wschodniéj 149.50. — Akcje banku związkow. 199.—. — Oblig. indemn. gal. 78.50. — Akcje banku wied. dla obrotu 216.50.—Akcje anglobanku 310.25. — Akcje kolei rząd. 332.—. — Kolei siedmiogrodz. 171.50. — Kolei Rudolfa 169.—. — Tramway 385.—. — Banku budowy 284.50. — Akcje kolei wschodniéj 128.50. — Akcje banku anglo węg. 121.—. — Akcje kolei zjedn. 253.25 — Losy tureckie 75.80. — Losy premj. węg. 98.50. — Akcje kolei bogumińskiéj 173.25. — Akcje kolei ces. Elżbiety 242.50.— Akcje kolei półn. zachodn. 215.50. — Akcje franco-hungaria 100.—.— Ogólny bank austr. 371.25. — Akcje nowego wtedeńskiego tow. Tramway —.—.

Usposobienie giełdy mdłe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

☞ Dla prenumeratorów *Kraju* dołączamy do dzisiejszego numeru drugi arkusz powieści Michała Bałuckiego „Sabina.“

☞ Następny numer *Kraju* wyjdzie dopiero we wtorek rano.

(Dodatek powieściowy i inseratowy.)

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 5 kwietnia.	płaca Zła.	c.	żądaja Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie ..	77	25	78	75
kupon ubiegły 199				
4% Listy zastawne galicyjskie	71	50	73	—
kupon ubiegły 102				
5% Listy zastawne galicyjskie	78	75	80	25
kupon ubiegły 111				
5% Listy zastawne polskie serja I..	93	75	95	25
kupon ubiegły 111				
4% Listy zastawne polskie serja II.	93	—	94	50
kupon ubiegły 111				
5% Listy zastawne polskie nowe ..	93	—	94	50
kupon ubiegły 138				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	78	50	80	25
kupon ubiegły..... 135				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	88	50	90	25
kupon ubiegły 53				
6% Listy zastawne banku włościań.	94	—	96	—
kupon ubiegły 153				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
$5^1/_2$% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej	93	50	95	50
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	222	50	225	50
„ „ lwowsko-czern.-jaskiej ..	150	—	153	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.	—	—	25	—
„ 5% (Donau-regulirung)	97	50	100	50
„ premjowe węgierskie	97	50	100	50
„ 3% tureckie 400 franków	74	50	76	50
„ miasta Stanisławowa	—	—	25	50
Srebro nowe austrjackie	107	—	109	—
„ w kuponach	106	50	108	—
„ (obrączkowy rubel)	167	—	172	—
Ruble papierowe rossyjskie	147	—	148	50
Talary pruskie	162	50	164	50
Dukat obrączkowy	5	12	5	22
20-frankówka	8	66	8	80
Rumuńskie obligacje 100 tal.	45	—	47	—

WIEDEN, 4 kwietnia.	płaca Zła.	c.	żądaja Zła.	c.
Renta austrjacka 5%	70	30	70	20
„ w srebrze 5%	72	40	72	25
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.	307	50	307	50
„ 1839 ⅕ „ 100 „	307	—	308	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	95	—	96	50
5% „ 1860 całe „ 500 zła.	103	80	103	50
5% „ 1860 ⅕ „ 100 „	122	—	121	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	146	—	145	50
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	98	25	98	75
Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł. m. k.	182	50	183	50
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	—	—		—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	30	50	31	—
Rudolfa.............. „ 10 „	14	—	15	—
Salzburga........... „ 20 „	25	—	25	50
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie.......	77	50	78	50
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	98	25	98	25
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	310	50	311	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	297	—	299	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	111	—	112	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	141	25	141	75
„ węgierskie .... „ 80 „	99	50	99	—
Galic. banku hipotecz. . „ 160 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	95	50	96	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	302	50	303	50
Interventionsbank..... „ 80 „	131	—	132	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	193	50	194	50
Nationalbank	940	—	942	—
Unionbank .... za 200 zła.	249	—	249	50
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	192	75	193	25
Verkehrsbank .... „ 80 „	217	—	217	50
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	283	—	284	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	200	—	202	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	377	—	378	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	170	—	171	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	108	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	242	—	243	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	—	—	—	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	155	—	158	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2265		2275	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	224	—	224	50
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	173	50	174	50
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	151	50	152	50
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	169	50	169	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	172	—	173	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	330	50	331	50
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	188	—	188	50
Theissbahn .... 200 „	238	—	239	—
Tramway wied. ..... 200 „	378	50	379	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	143	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	150	—	150	50
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ ..	128	50	129	—
Akcje przemysłowe:				
Baugesells. allg. oest. 80	278	—	279	—
„ Wied..... 100 zł. m. k..	306	—	307	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	114	50	115	50
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ...„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	164	50	165	50
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	25	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	88	10	88	40
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	89	50	90	—
„ Banku Włośc. .. 8% „ „...	96	—	96	50
Nationalbank........ 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	90	—	90	25
Węg. tow. kred....... $5^1/_2$% „	86	25	86	75
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	90	50	90	75
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	90	75	91	25
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	—	—	—	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k....	89	50	90	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	104	—	104	50
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „ ..	101	50	102	50
„ II. em. .... 5% „	98	—	98	50
„ 1871 III. .... 5% „	97	—	97	25
Kasz. Oderb. .... 5% „	92	—	92	25
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	77	25	77	75
„ II 1867 .... 5% „ „ „	86	50	87	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	76	75	77	25
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	76	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	89	—	89	50
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	90	—	90	25
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109	50	109	75
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	84	25
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	82	50	83	—
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	77	75	78	25

WARSZAWA, 3 kwietnia.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	65	94	59
„ „ „ 2. 4%	93	65	93	95
kupon ubiegły............	1	$12^2/_9$	—	—
„ nowe 5%	33	65	93	95
kupon ubiegły............	1	$34^1/_9$	—	—
„ likwidacyjne.... 4%	78	85	79	15
kupon ubiegły	1	$35^5/_9$	—	—

LOSY MIASTA KRAKOWA.

Główne wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najniższa Wygrana złr. 30.

najbliższe ciągnienie 1 maja 1873

sprzedają:

we Lwowie: C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny i filie jego w Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze.

„ Galicyjski Bank Krajowy i filia jego w Brodach. 4025 20-?)

w Wiedniu: Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

BUKEYE

Adr. Platt i Spółki w Nowym-Yorku.

Najlepsza kosiarka w świecie! Skombinowana jest niezrównaną! W Austrji, Węgrzech używają przeszło 300 tych kosiarek z zadowoleniem! Świadectw, pochwał, orzeczeń znawców i poleceń mnóstwo!

Ceny:

Kosiarka (nowy wzór.................350 złr.
Żniwiarka z samograbem i odkładaczem.500 „
Skombinowana kosiarka i żniwiarka....600 „

Do każdéj maszyny darmo części rezerwowe i dwa noże.

Główne ajencye: Józef Oesterreicher, Wiedeń, Akademiestr. 3.

Na Galicyę przyjmują zamówienia: PP. Krasicki, Kraiński i Spł. we Lwowie, Galicyjski Bank krajowy we Lwowie.

Przed naśladownictwem się ostrzega! Każda maszyna zaopatrzona jest naszą firmą: Adrianee Platt & Comp. Poughkeepsie N. Y. (4202 4-24).

Losy miasta Krakowa po 25 złr. w. a. sprzedaje

M. DWORSKI

4035(20-?) w Krakowie; Rynek Główny, l. 14.

W fabrycznym składzie rolniczych maszyn

A. MACKEAN & COMP.

w Krakowie, ulica Basztowa 158 (przy plantach. naprzeciw ulicy Szpitalnéj) jest nowy zapas przez rolniczy wydział król. wszechnicy w Halle n. S. badanych i jako wyborne zaleconych*) A. Mackean & Comp.

drylowników, tudzież szerokorzutnych siewniKów i konnych grabi z stalowemi zębami.

Generalna ajencja:

Robey'a & Comp. Linkoln na lokomobile, młocarnie z patentowemi ramami żelaznemi i t. d.
Walter'a A. Wood Nowy York na kosiarki i żniwiarki.
Sam. Worssam'a & Comp. Londyn na tartaki i maszyny do obrabiania drzewa.

*) Sprawozdanie komisji badającéj (napisane przez prof. dra. Jul. Kühn'a, Gneist'a i Perels'a) opiewa między innemi: „Drylownik zbadany przez zasiew na wiosnę; robotę musimy uznać za najlepszą; równie małej dynamometrycznie potrzebnéj siły pociągowéj nie okazał jeszcze żaden z badanych tu drylowników; techniczne wykonanie maszyny jest nader doskonałe i t. d."

Całe obszerne sprawozdanie i katalogi przesyłamy na łaskawe zapytanie darmo i opłatnie. Prosimy o wczesne zamówienia dla rychłego dostarczania.

(4233 1-?) A. Mackean & Comp. Filia w Krakowie.

SOCIÉTÉ FRANCO-AUTRICHIENNE

pour les arts industriels

Vienne. I. Plankengasse 5, au premier.

Etoffes pour meubles, Soieries, Tapis d'Aubusson et de Smyrne, Veloutés et Moquettes.

Rideaux tulles brodés, Cretonnes, Velours, Reps de laine couleurs antiques.

Spécialité de broderies et applications artistiques, Tapisseries des Gobelins.

Cuirs de Cordoue, papiers imitation cuir, papiers peints, Céramique pour panneaux et lambris,

Faiences pour salles de bains et carrelage.

Entrée libre des magasins.

Wybór w materyach na meble, w kobiercach, haftach i fajansach
Największa rzetelność kupiecka i artystyczny gust. 3755(35-78)

I. Plankengasse 5, na 1ém piętrze.

Envoi Franco d'échantillons en province.

DROŻDŻE PRASOWANE

z fabryki pp. Mautnera i Syna w Wiedniu, które jak wiadomo, są najlepsze w całéj Europie i każdy podobny wyrób z innéj fabryki w dobroci i skuteczności o 30% przewyższają, przychodzą codzień świeże do Krakowa i jedynie do handlu korzennego Jana Nagla dawniéj przy ulicy Szewskiéj, obecnie w Rynku Głównym między ulicą Szewską i Szczepańską. — Zamiejscowe obstalunki uskuteczna się jak najspieszniéj.

Handel tenże zaopatrzony jest we wszelkie towary korzenne i przedaje takowe po cenach umiarkowanych. 4203(3-3)

KANTOR WYMIANY

Wiedeńskiego Banku Komisowego

(Wechselstube d. Wiener Commissions-Bank)

Schottenring N. 18,

wypuszcza

ASSYGNATY ODBIORCZE

na niżéj wymienione grupy losów, a kombinacye te można liczyć do najkorzystniejszych już dla tego, ponieważ każdemu właścicielowi takiéj assygnaty, nastręcza się sposobność grania samemu na wszystkie wielkie i mniejsze wygrane, tudzież otrzymywania odsetków w ilości 30 frank. w złocie i 10 fl. w notach bankowych.

Grupa A. (w roku 16 ciągnień).

Miesięczne raty à fl. 10. Po złożeniu ostatniéj raty, otrzyma każdy uczestnik następujące cztery losy:

1 5%owy los państwa z r. 1860 na fl. 100. — Główna wygrana fl. 300.000 z premią wykupna wyciągniętéj seryi a. w. fl. 400.

1 3%owy ces. turecki los państwowy na 400 franków. — Główna wygrana 600.000, 300.000 franków w złocie.

1 los księstwa Brunszwickiego na 20 talarów. — Główna wygrana 80.000 talarów bez najmniejszego potrącenia.

1 los Insbrucki (tyrolski). — Główna wygrana fl. 30.000.

Grupa B. (w roku 13 ciągnień).

Miesięczne raty à fl. 6. — Po złożeniu ostatniéj raty, otrzyma każdy uczestnik następujące losy:

1 3%owy ces. turecki los państwowy na 400 franków. — Główna wygrana 600.000, 300.000 franków w złocie.

1 los księstwa Brunszwickiego na 20 talarów. — Główna wygrana 80.000 talarów bez najmniejszego potrącenia.

1 los Sasko-Meiningenski. Główna wygrana fl. 45.000, 15.000 niem. połud. waluta.

Potem Assygnaty odbiorcze na piąte części 5%owych losów państwa z r. 1860. — Miesięczne raty à fl. 6.

Potem Assygnaty odbiorcze na całe losy państwa z r. 1864. Miesięczne raty à fl. 10.
Potem Assygnaty na połówki losów państwa z r. 1864. — Miesięczne raty à fl. 4.
Potem Assygnaty odbiorcze na połówki losów węgierskich. Miesięczne raty à fl. 3.
Potem Assygnaty odbiorcze na losy Brunszwickie 20 talarowe. Miesięcz. raty à fl. 2.
Potem Assygnaty odbiorcze na Insbruckie losy. — Miesięczne raty à fl. 2.

Prócz tego przyjmuje Kantor Giełdowy i Wymiany Wiedeńskiego Banku Komisowego wszelkie jakiekolwiek nazwy noszące sprawy bankowe, giełdowe i wymiany.

Weksle à vista i akredytywy, rozpisuje się najtaniéj na wszystkie wielkie miasta w Europie i w Ameryce.

Polecenia miejscowe i z prowincyi wykonuje się bardzo szybko, dobrze, a od pieniędzy i waluty zakupionych przez Kantor Giełdowy, bierze się opłatę pod najprzystępniejszemi warunkami, uwzględniając zawsze targ pieniężny.

Biura otwarte są codzień od godziny 9 zrana do 6 godziny wieczór bez przerwy.

Zamiejscowe polecenia wykonuje się prędko, jako też za zaliczeniem. — Listy ciągnień rozsyła się franko darmo po każdem ciągnieniu. 4148(2-5)

Główna wygrana

złr. 220000 złr.

Najmniejsza wygrana 175 złr.

d. 15 kwietnia 1873

odbedzie się wielkie losowanie przez rząd gwarantowanéj pożyczki premiowéj c. król. austrjackiéj z roku 1864 w kwocie 120 milionów 983.000 złr.

Między 400.000 wygranych pożyczki, znajdują się wielkie wygrane: 250.000 — 220.000 — 200.000 — 150.000 50.000, — 25.000, — 20.000, — 15.000 — 10.000 — 5000 — 2000 — 1000, 500, itd., zaś 175 złr. jako naj mniejsza wygrana każdego wyciągniętego losu.

Żadna inna loterja nie daje takich szans jak ta i nastręcza każdemu sposobność małą wkładką wygrać 220.000 złr.

Los jeden z numerem serji i losu kosztuje 2 złr., trzy losy 5 złr., siedm losów 10 złr., 15 losów 20 złr. w. a. w banknotach.

Łaskawe polecenia za frankowaną przesyłką kwoty, wykonywuje się prędko, sumiennie do każdego obstalunku dołącza się urzędowy plan gry — informacye wszelkie chętnie udziela się — a po ciągnieniu listę wygranych przesyła się każdemu udział biorącemu bezpłatnie i wypłaca się natychmiast wygrane. Raczy się więc każden, który ma chęć, zgłosić jak najprędzéj i bezpośrednio do domu handlowego

J. Breycha

we Frankfurcie nad Menem

3787(2-4) Grosse Friedbergerstrase Nr. 41.

Dom komisowy w Tarnowie

pod firmą

L. TABACZYŃSKI

poszukuje 4204(2-3)

kupna wsi

na szosie, w bliskości kolei żelaznéj a to od Krakowa ku Lwowu, nawet ku Stanisławowu, od 600 do 800 morgów obszaru.

Warunki: o ile może być najlepsza gleba, łąki i las, dom mieszkalny porządny i wygodny, inne zabudowania dobre z inwentarzem lub bez. — Posiadający tego rodzaju majętność, a życzący takową sprzedać, raczy przesłać dokładny opis pomienionemu domowi, oraz cenę ostateczną.

Już nie potrzeba frotera!

Angielska połyskująca

PASTA KAUCZUKOWA

do najtrwalszego, najpiękniejszego i najtańszego zaprawiania wszelkich podłóg.

Ten najkorzystniejszy wynalazek odróżnia się od wielu do zaprawiania używanych lakierów szczególnie przez to, że skutkiem nader szczęśliwie udanego składu chemicznego, w połączeniu z kauczukiem, pasta nabrała właściwéj ciągłości, co zapewnia jéj trwałość, przeto podłoga na zaprawiona urąga wszelkim zniszczeniom, a przy jakiejkolwiek staranności kilka lat pozostaje piękna. — Cena pudełka wraz z objaśnieniem złr. 1.30. — Główny Skład dla Galicyi w Krakowie u p. Józefa Goldwassera na Stradomiu w domu p. Deichesa. 4229(1-12)

Kilka krów

do sprzedania na Krowodrzy w browarku Nr. 11. Wiadomość tamże. (4234 1-2).

Dom piętrowy

z ogrodem, na przedmieściu do sprzedania.

Wiadomość u Wgo Mieczysława Bardeckiego — rządcy w hotelu Krakowskim. (2414 2-3).

W licznie uczęszczanem zdrojowisku leczniczém

SZCZAWNICA

rozpocznie się pora zdrojowa z dniem 20go maja.

Zamówienia na mieszkania i wody mineralne z 7 zdrojów, należy adresować do zarządu zakładu zdrojowego w Szczawnicy.— Komunikacya zakładu z stacyami kolei żelaznéj w Krakowie i Bochni, ułatwiona jest trzykrotnie dziennie kursującym c. k. wozem pocztowém. — Pisma o zdrojowisku przesyła się bezpłatnie. 4198(3-10)

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.

KANTOR WYMIANY

filii c. k. uprzyw. galic.

AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO

W KRAKOWIE

poleca się Szanownéj Publiczności

do kupna i sprzedaży papierów państwowych, losów, akcyj, prioritetów, listów zastawnych, oraz wszelkich monet po cenach najkorzystniejszych.

Zamiejscowe zlecenia uskutecznia się odwrotną pocztą. 4177(3-25)

Do pana **A. Friedmanna w Wiedniu.**

Pański przyrząd do dojenia krów jest istotnem ulepszeniem dawniejszych przyrządów do dojenia i ma jeszcze tę zaletę, że prędzéj i pewniéj doi. Przeto zaprowadzenie jego we wszystkich gospodarstwach nabiałowych dla wielkiéj użyteczności można najmocniéj zalecić.

Z poważaniem
J. C. Löbling, professor rolnictwa.



Krowy, cieszcie się!

Niedawno zrobiono w Ameryce ważny wynalazek w gospodarstwie i przez moje stosunki udało mi się dostać na

skład na c. k. austr. państwo

amerykański patentowany

przyrząd do dojenia krów.

Korzyści są nadzwyczajne:

1. Przy użyciu tego przyrządu zbyteczna jest wszelka pomoc ludzka; dziecko nawet może go z największą łatwością przyłożyć.

2. Dojnik jest dla krowy przyjemny, dla tego mléko wydoi się do ostatniéj kropli w 4 minutach, gdy tymczasem dojenie rękoma jest dla krowy nieprzyjeme, a nawet szkodliwe; nieraz krowa przy dojeniu bije nogami, albo nie puszcza mleka, co dowodzi, że krowa doznaje niemiłego uczucia.

3. Jeżeli krowa jest chora, albo wymię owrzodzieje, wtedy dojenie ręką powiększa tylko chorobę, a jeżeli się jej nie doi, to traci mléko.

Nader prędkie rozpowszechnienie tego przyrządu i niezliczone świadectwa gospodarzy wiejskich, używających tego przyrządu, są już dostateczną rękojmią skuteczności.

Przyrząd ten jest zrobiony z najlepszego srebra i kosztuje fl. 5, dawniéj fl. 6.50 z dokładnym opisem.

Jedynie na głównym składzie ma

A. Friedmann, Wiedeń, Praterstrasse, 26.

Przestroga. Ponieważ przyrząd ten wyrabiają także niepowołani przekupnie z nieszlachetnego kruszcu, który szkodzi krowie, dla tego P. T. publiczność dla ich własnego dobra nadmienia się, że prawdziwie amerykańskie przyrządy wyrabiane z najlepszego srebra dostać można tylko na składzie w **Wiedniu, Praterstrasse, 26,** i mogę dla wielkiego odbytu zniżyć cenę dojnika z fl. 6.50 na fl. 5.

PAPIER RIGOLLOT

czyli

„Gorczyca w arkuszach.“

NA SYNAPISMY

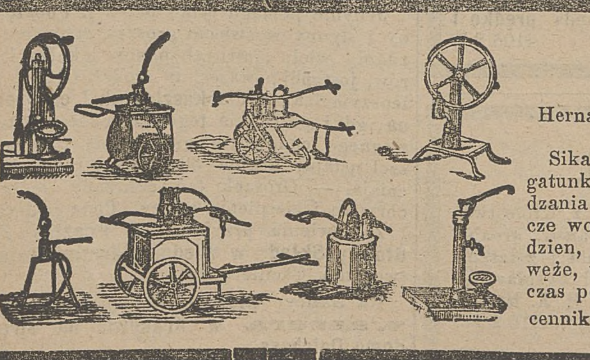
przyjęty przez wszystkie szpitale paryskie, ambulanse, szpitale wojskowe, marynarkę cesarską i marynarkę angielską.

Zachować wszystkie własności proszku gorczycy, otrzymać z łatwością i w krótkiéj chwili stanowczy skutek jak najmniejszą ilością lekarstwa. jest to zadanie, które p. Rigollot w najszczęśliwszy i najpraktyczniejszy rozwiązał sposób. **A. Bouchardat**, (Annuaire de thèrapeutique 1868, pag. 204).

Dla uniknienia fałszywego papieru, wymagać należy, aby opatrzony był podpisem właściciela.

Do każdego pudełka dołączona jest instrukcya w języku polskim.

Dostać można u wynalazcy 26 rue Vieille du Temple w Paryżu — w KRAKOWIE w aptece p. **Wiktora Redyka** i we wszystkich znaczniejszych aptekach celniejszych miast Europy.



F. KERNREUTER

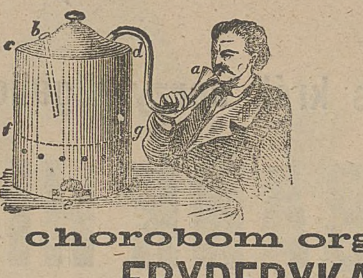
Wiedeń

Hernals, Haupstrasse Nr. 115 przy kolei konnéj.

Sikawki ogrodowe i ogniowe wszelkiego gatunku i wielkości, przyrządy do sprowadzania wody, pompy do budowy, wyciągacze wody na każdą głębię, pompy do studzien, piwa, wina, spirytusu, oliwy, nafty, węże, wiadra i przyrządy do ratowania podczas pożaru. 4159(4-12)

cenniki Il darmo.

Prędka pomoc przeciw chorobom w krtani, szyi i dla suchotników.



Przyrządy do wziewań

balsamiczno-roślinnych

i mineralnych

przeciw

chorobom organów oddechowych,

FRYDERYKA KOLTSCHARSCH'A

aptekarza w Wiener Neustadt.

Zasadnicze leczenie przez wziewanie leków w chorobach krtani, szyi i w suchotach.

Szczególne skutki moich przyrządów stwierdziły liczne doświadczenia robione w c. k. powszechnym szpitalu w Wiedniu i przez powagi lekarskie w kraju i zagranicą, tudzież świadectwa.

Ceny: 1 aparat inhalacyjny .... złr. 3 kr. 50
Balsamiczno-roślinne preparata do 10 podwójnych inhalacyj. „ 1 „ —
Mineralne .... „ 1 „ —
Broszura .... „ — „ 30

Bliższe szczegóły o stósownem wziewaniu zawiera broszura p. **D. C. Czuberka** obecnie sekundaryusza w c. k. powszechnym szpitalu **w Wiedniu.** 4121(3-4)

Wielmożny Panie! Proszę mi przysłać łaskawie odwrotną pocztą za zaliczeniem pocztowem **4 słoiki balsamiczno-roślinnych preparatów** do wziewania, które mi w mojéj praktyce oddały **znakomite usługi.**

Żmigród w Galicyi 3 lutego 1873 r.

Z poważaniem
Witołd Kluczycki,
lekarz miejski i sądowy.

Skład Główny w Krakowie w aptece p. E. Stockmara.

w Bochni w aptece p. F. Reiss.

Nadzwyczajne obniżenie ceny dzieła,

którego Skład główny i Expedycya

w księgarni A. Nowoleckiego w Krakowie:

SŁOWNIK POLSKO-ŁACIŃSKI

w dwóch tomach, formatu 8, obejmujący przeszło 110 arkuszy na pięknym papierze czystym i czytelnym drukiem. — Wypracował

ś. p. Antoni Bielikowicz

b. Dyrektor Gimnazyum ś. Jacka w Krakowie.

Cena pierwotna wynosiła **12** złr. w. a. obecnie zniżoną została na **3** złr. w. a.

Wiadomo powszechnie z jaką autor wytrwałością, poświęceniem i długoletnią pracą dokonał tego dzieła już przy schyłku swojego zacnego żywota. — Wydaniem powyższego Słownika, jedynego, jakie literatura nasza posiada, a które w roku 1866 dokończone, czem oddał niemałą przysługę wszystkim ludziom nauki.

Spadkobierca téj spuścizny, pragnąc, aby to dzieło znalazło większe rozpowszechnienie, postanowił zniżyć niesłychanie cenę, oznaczając 3 złr. w. a. — a zaś dla wszystkiéj uczącéj się młodzieży w Gimnazyach w Galicyi, **2** złr., którą to kwotę uczniowie składać mogą na ręce uproszonych Dyrektorów, którym w miarę żądania, liczba exemplarzy dostarczoną będzie.

Nakładem powyższéj księgarni, wyszedł już zapowiedziany prospektem tom I dzieła:

„Historya Kościoła Polskiego“

przez

Melchiora Balińskiego.

Tom ten zawiera 34 arkusze druku na welinowym papierze. — Całe dzieło w 4 tomach, składać się będzie ze stu kilkudziesięciu arkuszy druku.

Przedpłatę przyjmuję się po 3 złr. w. a. na każdy tom z góry — lab 12 złr. w. a. na całe dzieło.

Z ukończeniem druku tomu II. cena podniesioną zostanie na 16 złr. — Lista przedpłacicieli zamieszczoną zostanie przy końcu następnego tomu. 4149(2-3)

Fabryka Cukierków W. LIPIŃSKIEGO

w Krakowie, ulica Bracka, 158,

poleca łaskawéj pamięci Szanownych Państwa na nadchodzące święta Wielkanocne.

najlepsze cukierki deserowe — różne pomadki masowe w kilkunastu gatunkach ℔. 1 złr. — karmelki nadziewane ℔. 80 cent. — maczek cukrowy w siedmiu kolorach ℔. 1 złr. — kwiatów ℔. 3 złr. 50 ct. — czekolada w proszku ℔. 80 cent. — czekolada zdrowia w tabliczkach ℔. 1 złr. — czekolada waniljowa Nr. 1. ℔. złr. 1. — cekolada waniljowa Nr. 2 ℔. złr. 1 ct. 25. — czekolada waniljowa w najlepszym gatunku ℔. złr. 1 ct. 50. — baranki, od 22 ct. do 1 złr. — jajka wielkanocne, sztuka po 20, 40, 80 ct. i droższe. — pastylki miętowe ℔. ct. 80. — pastylki czekoladowe z maczkiem i bez maczku ℔. złr. 1. — skórki pomarańczowe smażone ℔. złr. 1. — cukierki ślazowe ℔. ct. 80. — prajliny czekoladowe nadziewane kwaskową pomadką, ℔. złr. 1. — batą czekoladowe nadziewane masą orzechową, ℔. złr. 1. — orszada ℔. złr. 1. Obstalunki na prowincye wysyłam za pobraniem pocztowem. 4205(4-5)

RESTAURACYA
i
CUKIERNIA

w hotelu Warszawskim w Krynicy, są w b. r. pod przystępnymi warunkami do wydzierżawienia.

Bliższe wyjaśnienie udzieli właściciel hotelu **S. Rawicz** w Gorlicach. 4197(3-3)

Pierwszy upremij. wyrób krajowy

Lodowni na piwo

(Eiskasten & Eiskeller)

po najtańszych cenach

od 12 do 100 złr. w. a.

znanych z swéj praktyczności i dobrego materyału.

Zaszczycony dwoma metalami wystawy Krakowskiéj i Tarnowskiéj poleca swój obfity skład wraz z pipami mosiężnymi i wentylami i udziela **cenniki bezpłatnie**

Franciszek Łazarski,
(4210 1-25). w Tarnowie na Grabówce.

Poszukują

spólników

z równemi udziałami wkładowemi do bardzo korzystnego przedsiębiorstwa już od kilku lat w Krakowie prowadzonego, wszelkie bezpieczeństwo i ustalony byt mającego. Bliższą wiadomość uzieli p. **Edward Rotter w Krakowie** Nr. 135, Dz. I. (4221 3-3).

---

50 morgów lasu

bukowego materiałowego jest **do sprzedania** w odległości 5/4 mili od stacyi kolei żelaznéj Łupkowskiéj. — Bliższéj wiadomości udzieli Wny **Jan Ostrowski** kassyer Towarzystwa Zaliczkowego w **Tarnowie** lub handel żelazny **Tomasza Góreckiego w Krakowie.** (4224 2-4).

Ces król. uprzyw. galicyjski

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

WE LWOWIE,

wydaje

6% LISTY HIPOTECZNE

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2 lipca 1868 II. XXXXIII. Nr. 93 być użyte na korzystne lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych fideikomisowych i depozytowych, a po kursie giełdowym na kaucje służbowe i wadja.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych i nie może być wyższą nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego, rzeczywiście wypłaconego.

Kupony płatne dnia 1 marca i 1 września każdego roku — jako też listy hipoteczn , wylosowane dnia 28 lutego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we Lwowie: Główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w Krakowie, Czerniowcach, Białéj, Tarnopolu i Samborze;

w Wiedniu: Kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego i Union Bank;

w Lincu: Bank dla Górnéj Austryt i Salzburga;

w Pradze: Filia c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;

w Bernie: Ces. król. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;

w Berlinie: pp. Meyer & Comp.;

w Warszawie: P. Leon Epstein. 3956(9-26)

CERATY

w wszelkich szerokościach
na
stoły. fortepiana, komody etc.
(imitujące fladry, biały marmur i inne desenie)
na meble
z połyskiem i bez połysku.

CERATY

do wykładania podłogi
imitujące
posadzkę lub dywan.
PRZEŚCIERADŁA CERATOWE.

ZNACZNY WYBÓR CERAT

poleca handel

Maxymiliana Caro

w Krakowie przy ul. Kanonnéj, N. 125.

Oprócz tego poleca:

Portland-Cement, GIPS, ASFALT, Tektury ogniotrwałe
do pokrycia dachu,
Smołowiec węglany, Smarowidło belgijskie, wodne szkło, Pasta kauczukowa
do zaprawiania podłogi,
Farby
w różnych kolorach tarte w pokoście.

Ceraty na podłogi są teraz bardzo rozpowszechnione tak w salonach jak i w zwyczajnych pokojach lub sklepach i biurach, mają bowiem tę korzyść, iż w godzinie jednéj cała podłoga pokrytą być może, a czyszczenie mokrą ścierką nskutecznia się, przy zmianie mieszkania i cerata przeniesioną być może na drugie.

Moje ceraty odznaczają się miękkością i trwałością. — Przesyłam na żądanie okazy i ceny. 4076(2-25)

Przy łaskawych obstalunkach, proszę podać szerokość i długość pokoju. — Przesyłki uskutecznia się za zaliczką pocztową.

Dna i gościec

mogą być uleczone. Najdoświadczeńszym i prawdopodobnie jedyn. środkiem na te choroby jest

„Gośćcowa wata“ Dra Patison'a

szczególnie stósownym w gośćcowych boleściach w twarzy, piersiach, szyi i zębów, w dnie w głowie, rękach i kolanach, w darciu w członkach, w grzbiecie i ledźwiach itd. — Cała paczka po 70 kr. — pół paczki po 40 cent. — W Krakowie w aptece **Stockmara.** 3054(2-12)

FRIEDLÄNDER & FRANK w WIEDNIU

fabryczny skład maszyn rolniczych

III. hintere Zollamtsstrasse, Nr. 9

polecają swój dobrze zaopatrzony skład

Robey'a & Spółki lokomobil i parowych młocarni z patentowanemi ramami żelaznemi o sile 4 do 10 koni.
młocarni kieratowych wszelkiéj wielkości,
Burdik'a żniwiarki „Ceres
Kirby'ego skombinowanych kosiarek
Kirby'ego kosiarek
konstrukcyi z roku 1873 znacznie poprawionych i wzmocnionych.
Champion'a skombinowanych kosiarek o dwu kołach odgarnywających w tył,
Nicholson'a oryginaln. angiel. grabi do siana i przetrząsaczów, pługów, bron, drylowników i szerokorzutnych siewników.

Cenniki na żądanie darmo i franko. 4175(2-6)

Dr. L. G. Kraus,

em. sekundaryusz kliniki i oddziału syfilitycznego w wiedeńskim c. k. szpitalu powszechnym, ma swój

Instytut Ordynacyjny

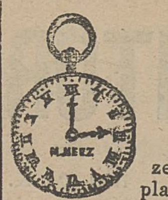
dla słabości
ukrytych i skórnych
Wiedeń, Franz-Josephs Quai, Werderthorgasse Nr. 7, II. Stock.
Ordynuje od 11 do 2 i od 5 do 8 wieczór.

☞ **Pisemne konsultacye** uskutecznia się niezwłocznie, a medycyny i instrukcye posyła się w każdym języku.

☞ Moja 20to-letnia praktyka, liczne doświadczenia, jakie zebrałem w najpierwszych i największych szpitalach i moje naukowe zdolności na polu syphilodologii, podają najlepsza rękojmię, że chorzy będą **prędko i radykanlie** wyleczeni. 4106(2-?)

KUPNO.

Poszukuje się dla nabywcy z Królestwa wsi od 300 do 1000 morg. austr. areału w dobréj glebie, o ile możności z lasem w bliskości kolei żelaznéj, lub spławnéj rzeki. — Oferty franko pod **H. K. Nr. II. Poznań** (Posen) Post restante. (4216 2-4).



Obfity i od wielu lat wzięty

Skład Zegarków

M. HERZA

zegarmistrza w Wiedniu, Stephansplatz, 6, Aussenseite des Zwettlhofes,

poleca wielki wybór wszelkich gatunków dobrze regulowanych zegarków z roczną gwarancyą według cennika.

Zegarek nieuregulowany o 2 złr. taniéj.

Genewskie zegarki kieszonkowe.

Srebrny cylinder z 4 rubinami........ 10—13 fl.
„ „ z obwódką złotą i spręż. 13—15 „
„ „ damski............ 13—18 „
„ „ z podwójną kopertą... 16—17 „
„ „ z kryształ. szkłem .... 14—17 „
„ anker z 15 rubinami .... 16—19 „
„ „ z srebr. kop. wewnątrz 20—23 „
„ „ z podwójną kopertą... 18—23 „
„ „ „ „ lepszy 24—28 „
„ „ z kryształ. szkłem ...... 18—25 “
„ zegarek z podwójn. kop. dla wojsk. 29—30 „
„ Cylinder remontoar .... 22—26 „
„ Anker remont. nakręc. z boku... 28—35 „
„ „ z podwójną kopertą... 36—40 „
„ „ z kryszt. szkłem...... 30—36 „
„ anker armée-remontoirs .... 38—45 „
Złoty damski zegarek z 4 i 8 rubinami 25—30 „
„ „ emaliowany .... 30—36 „
„ „ ze złotą kopertą wewn..... 35—40 „
„ „ emaliow. z brylantami .... 40—48 „
„ „ z kryształ. szkłem......... 32—45 „
„ „ z podw. kopertą 8 rubin... 40—48 „
„ „ emal. z brylantami .... 50—65 „
„ „ anker z 15 rubin. .... 38—44 „
„ „ bardzo elegancki .... 45—60 „
„ „ z podwójną kopertą ...... 55—65 „
„ „ bardzo elegancki 65, 70, 80, 90, 100—120 „
„ anker z kryształ. szkłem .... 45—75 „
„ damskie zegarki ankrowe....... 40—48 „
„ „ anker z kryszt. szkłem... 45—60 „
„ „ z podwójną kopertą ..... 50—60 „
„ remontoirs 70, 80, 90—100
„ „ z podw. kop... 100, 110, 120—150 „
Remontoary dla myśliw. i dla rzemieślników w pakwonowém okuciu lub ze złota talmi kopertą .... 13—17 „
Srebne łańcuszki po fl. 2.50, 3, 4, 5, 6 7, 10—12 „
Złote łańcuszki po fl. 18, 20, 25, 30, 35 40, 50, 60, 70, 80, 90—100 „
Budziki z godzinami.................. 7
„ „ same zapalające świecę 9
„ z narządem do wystrzału i zapalania świécy.............. 14
Paryzkie budziki w eleganckich osłon. bronzowych................. 12, 13—14 „

Przenośne zegary dla kontrolowania strażników

na 6 stacyj, werk ankrowy w rubinach, najlepszy w świecie wyrób .... 40—48 „
Takie same nieprzenośne na jedną stację 28— „
Francuzkie zegary brązowe eleganckiéj formy, 18, 20, 22, 25, 30 złr.
Francuzkie zegary salonowe 28, 30, 40, 50, 60, 70 do 100 złr.

Pendułowe zegary własnéj fabryki z 2-letniem poręczeniem.

Codziennie do nakręcania 11, 12, 13 złr.
Co 8 dni 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25 złr.
Bijący pół i całe godziny 32, 35, 38 złr.
Bijący kwadranse i godziny 50, 55, 60, 65 złr.
Regulator miesięczny 30, 32, 35, 40 złr.
Za opakowanie pendułowego zegara fl. 1.50—2 fl.

☞ Reparacye uskutecznia się najstaranniéj.

☞ Zamówienia z prowincyi za zaliczką pocztową lub za poprzedniem przesłaniem należytości, uskutecznia się punktualnie. Przedmioty niepodobające się, ponatychmiastowém odesłaniu, wymienia się. Zegarki przyjmuje się w zamian.

☞ Na żądanie, za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za przekazem pocztowym wysyła się zegarki i łańcuszki do wyboru.

Do łaskawego uwzględnienia.

Wszystkie moje zegarki są najlepszego gatunku, i dla tego słyną w świecie dla nadzwyczajnéj taniości i trwałości. 3838(8-50)

Czeladnika kaflarskiego

obznajomionego z glazurą

poszukuje **J. Szebesta**

budowniczy w Tarnowie. (4211 1-4).

6000mi świadectw

uwieńczona

SUGAR PEA.

Kaszlu i chorób płucnych już nie ma.

Jedynie pomaga tylko przez **J. Pocztę** wyrabiany i słynny w świecie groszek cudowny. Według zdania wielu sławnych panów lekarzy i professorów, jest mój powszechny środek (Sugar Pea) najlepszym lekiem dla **kaszlących i chorych na płuca**, gdyż po użyciu tego cukrzanego groszku (nazwanego cudownym groszkiem) z pewnością kaszel ustaje, flegma odchodzi i płuca się wzmacniają. — Groszek ten cukrzany leczy wszelką chrypkę i cierpienia w szyi. **Cena pudełka 50 ct.**

Zamówienia przyjmuje **J. Poczta „Fabryczny Główny Skład“ w Wiedniu Kärntnerstrasse N. 4**[illegible] (wchód z Căciliengasse, N. 1).

Na Galicyę Główny Skład u p. **J. Goldwassera w Krakowie na Stradomiu w domu Deichesa.** 4199(1-12)